

## **KRYSTYNA MATUSIAK**

**1. Dane osobowe (nazwisko, imię, data urodzenia):**

Bronisław Orlewski, ur. [w] 1910–1911 r. [sic!] we Lwowie.

**2. Dane wojskowe (stopień wojskowy, rodzaj broni, rezerwista czy zawodowiec, gdzie zmobilizowany – jednostka, jakie stanowisko wojskowe, przebieg kampanii wrześniowej, kiedy wzięty do niewoli lub aresztowany, z którego obozu przychodziły listy):**

Nie znam stopnia wojskowego. Funkcjonariusz Policji Państwowej – pracownik Komendy Głównej w Warszawie w stopniu przodownika. Ewakuowany z całą komendą i jej archiwum 5 września 1939 r., internowany w Równem w ostatnich dniach września 1939 r. List-kartka wysłana z Ostaszkowa 5 grudnia 1939 r.

**3. Czy był na liście niemieckiej (w gazetach wydawanych przez Niemców)?**

Nie.

**4. Kiedy przysłała ostatnia kartka (list), skąd?**

28 grudnia 1939 r. z Ostaszkowa (jedyna kartka).

**5. Dane cywilne (wykształcenie, zawód, gdzie pracował, miejsce zamieszkania):**

Średnie. Funkcjonariusz Policji Polskiej [sic!]. Komenda Główna Policji Polskiej [sic!] w Warszawie. Zamieszkały w Warszawie [przy] ul. Krochmalnej.

**6. Nazwisko, imię, adres (telefon) osoby zgłaszającej:**

[...].

Warszawa, 8 marca 1989 r.

Redakcjo,

na apel Pana Jędrzeja Tucholskiego i Redakcji „Zorzy” przesyłam:

1. wypełnioną ankietę z danymi Bronisława Orlewskiego – bardzo bliskiej mi osoby,
2. ksero[kopię] jedynej kartki nadesłanej z Ostaszkowa – [otrzymanej] 28 grudnia 1939 r.,  
a napisanej 5 grudnia 1939 r.

W kilku zamieszczonych tam zdaniach zawiadamia mnie [on]: „Jestem razem z Romkiem”. Romek to Roman Brzozowski, który nadesłał identyczną kartkę z Leninem do żony Zofii Danieli, na której to kartce umieszczone było zdanie: „Jestem razem z Bronkiem” (Orlewskim). Jedyna ta kartka od Romana Brzozowskiego złożona została w sądzie w Warszawie – w sprawie o uznanie za zmarłego Romana Brzozowskiego.

Powyższe opisuję celem uwiarygodnienia wniosku córki Hanny, która przesyła Wam ankietę z danymi swego Ojca (załączając także ksero[kopię] kartki do mnie – nadesłanej przez Bronisława Orlewskiego).

Umieszczenie Ich nazwisk na liście zamordowanych na terenie ZSRR Polaków uważamy za swój obowiązek, a tym samym – choć w ten sposób – [za formę] oddania Im hołdu za Ich męczeństwo. Obaj byli gorącymi patriotami, a Roman Brzozowski jako kilkunastoletni chłopiec [wraz z] Legionami marszałka Piłsudskiego brał udział w walce o niepodległą Polskę.